

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK DNIA 4 LIPCA 1933

NR. 77

Obchód Święta Morza w Gdyni.

Już w dniu 28 bm. pod wieczór ulicami Gdyni przeciągnęły capstrzyki orkiestr, które przeszły ulicami miasta z pochodniami. O godz. 9 wieczorem na Kamiennej Górze zapłonął stos symboliczny, przypominający dawne tradycje „Sobótek”. Widok był niezwykle piękny.

Czwartkowa uroczystość Święta Morza w Gdyni rozpoczęła się przy pięknej i słonecznej pogodzie. Przez całą noc pociągi wycieczkowe przywoziły tysiące osób. Liczba przyjezdnych z całej Polski przekroczyła rano 25.000 osób.

Około godz. 8-mej na molo Wilsona rozpoczęły się zbierać formacje wojskowe, oddziały przysposobienia wojskowego, stowarzyszenia, organizacje i delegacje społeczne z transparentami, sztandarami i orkiestrami.

Po przywiezieniu kutrem na molo Wilsona Najświętszego Sakramentu z procesją przed artystycznie wykonany ołtarz polowy rozpoczęła się msza św., którą celebrował ks. biskup Okoniewski w asyście duchowieństwa. Przy ołtarzu na wzniesieniu zasiadli przedstawiciele władz z p. ministrem Zarzyckim i generalnym komisarzem Rzplitej Polskiej w Gdańsku, ministrem Papee na czele.

Podczas nabożeństwa śpiewały chóry, które dyrygował p. Bettlejewski i chór warszawskiego „Strzelca”, przy akompaniamencie dwóch orkiestr marynarki wojennej i Przysp. Wojskowego.

Po poświęceniu morza przez J. E. ks. Biskupa i odśpiewaniu „Boże coś Polskę” rozpoczęły się przemówienia, które wygłosił J. E. ks. biskup Okoniewski, p. minister Zarzycki i wiceprezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Jan Dembski, pomorski starosta Łącki, delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej Francji, p. H. Minarval, przedstawiciel syndykatu dziennikarzy czechosłowackich, redaktor Vasek z Bratislavy oraz reprezentant Ligi Morskiej rumuńskiej, komandor Negulasku. Po przemówieniu p. ministra Zarzyckiego orkiestra odegrała hymn narodowy i wypuściła kilkaset gołębi pocztowych.

O godz. 12,15 na ulicy 10 Lutego wygłosił przemówienie p. Prezydent Rzplitej, transmitowane przez radio.

Po wspomnianych uroczystościach odbyła się niezwykle ze względu na olbrzymie tłumy defilada oddziałów wojskowych, Przysposobienia Wojskowego, organizacji, Stowarzyszeń, delegacji i uczestników wycieczek. Szli więc w karnym ordynku marynarze, wojsko, cechy, wycieczki. Gdynia usłyszała też tak uroczysty, a rzadki tupot na swym bruku kawalerji.

Entuzjazm wzbudził widok kilka tysięcy Gdańszczan, maszerujących na czele delegacji społecznych.

Przeddefilował, wzbudzając ogólny entuzjazm, pułk szwoleżerów ze Starogardu, z Wejherowa bataljon morski, oddział ciężkich karabinów maszynowych, artylerji przeciwlotniczej, korpus kadetów z Chełmna i wreszcie na zakończenie przeszły umieszczone na wysokich wozach reflektory przeciwlotnicze wraz z potrzebnymi urządzeniami, a następnie długo przeciągały jeszcze delegacje i organizacje z pocztami sztandarowymi.

Padający rzęsy deszcz nie przeszkodził tej imponującej manifestacji uczuć całego narodu do morza polskiego.

Po południu uczestnicy wycieczek gremjalnie zwiedzili okręty wojenne, stojące przy molo Wilsonowskim, a mianowicie kontrtorpedowiec „Wicher” i „Burza”. Stała tam również łódź podwodna „Ryś”.

Od godz. 2 po poł. do 9 wieczorem różnorodny tłum zaległ polaną Redłowską, na której odbywały się zabawy ludowe, zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną. A wieczorem od godz. 9 do 11 morze około wybrzeża zapłonęło różnorodnymi ogniami z pokładów statków, które ustawiły się u wybrzeża.

Mili goście.

W dniu wczorajszym przybyła do Gdyni z wizytą flota szwedzka w składzie dwu pancerników.

Z okazji Święta Morza przybyła do Gdyni delegacja Polaków z Lipska, reprezentująca całą Polonję w Saksonji. Delegacja ta przywoziła rezolucję, wodę z Elstery i ziemię z pod pomnika księcia Józefa Poniatowskiego.

Na Święto Morza,

przybył też do Gdyni transatlantyczny statek „Polonja”, na którego pokładzie przyjechały z Nowego Jorku specjalnie na Święto Morza dwie wycieczki, a mianowicie wycieczka polskich stowarzyszeń weteranów armji polskiej w Ameryce z Detroit oraz wycieczka, prowadzona przez ks. Michalskiego.

W dniu dzisiejszym z okazji Święta Morza przybył do Gdyni raid motocyklowy sportowego klubu pocztowego, który obrał trasę Warszawa—Gdynia—Warszawa.

Z 43 maszyn przybyło 27 — wszystkie w dobrej formie.

Uroczystości Święta Morza w Warszawie.

Warszawa, 29. 6. Dzisiejsze uroczystości Święta Morza w Warszawie rozpoczęły się nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań. Po ukończeniu uroczystości kościelnych, na których obecny był p. Prezydent Rzplitej, generał Orlicz-Dreszer przyjął defiladę organizacji, biorących udział w święcie. Po południu na placu marsz. Piłsudskiego odbyła się zbiórka samochodów, udekorowanych flagami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które następnie przejechały korowodem ulicami miasta.

W parkach im. Paderewskiego i Krasińskich odbyły się zabawy ludowe.

Uroczystość zakończona została wielkim widowiskiem na rynku Starego Miasta.

Udział Strzelców w „Święcie Morza”.

We wtorek, dn. 27 bm. wyjechał do Gdyni reprezentacyjny chór strzelecki z Warszawy, aby witał przybywającego na święto morza ks. Biskupa Okoniewskiego, a następnie wystąpił kilkakrotnie z koncertem w czasie uroczystości.

Defilada żydów i młodzieży marjawickiej w Gdyni podczas „Święta Morza”.

„Słowo Pomorskie” w swym opisie „Święta Morza” m. i podaje, co następuje:

„Uczucia uczestników katolickiego „Święta Morza” obrazil do głębi udział w defiladzie żydów z hebrejską chorągwią i całego zastępu umundurowanej młodzieży marjawickiej ze sztandarami i transparentami. Widok dla katolika bardzo przykry!”

Wątpimy, czy w tej defiladzie brali udział nasi „Powstańcy i Wojacy” i nasi Młodzi Narodowcy.

W głowie mu się pokręciło.

„Sanacyjne” wileńskie „Słowo” występuje przeciwko „Świętu Morza” ku radości naszych zachodnich sąsiadów.

Berlin. Z dużym niezadowoleniem śledzi się w Niemczech przygotowania do tegorocznego „Święta Morza” w Polsce.

Z niekłamana radością hugenbergowska „Telegraphen-Union” przynosi z Warszawy wiadomość o zdecydowanie negatywnym ustosunkowaniu się konserwatywnego „sanacyjnego” „Słowa” wileńskiego do tego święta w artykule wstępnym. Wileńskie „Słowo” jest bowiem zdania — według relacji T. U. — że „rzekome niebezpieczeństwo, zagrażające Pomorzu ze strony Niemiec, to tylko urojenie” i na dowód tego przytacza ostatnio zawarty „pakt czterech” oraz deklarację pokojową Hitlera, co „Telegraphen-Union” specjalnie podkreśla.

„Słowo” wyraża przekonanie, że Liga Morska i Kolonjalna przez propagandę „Święta Morza” wyświadcza polityce polskiej złą przysługę.

Piękne słówka, a czyny jakie?

Mamy przed sobą spis członków komitetu „Święta Morza” i to komitetu honorowego, komitetu ogólnego, zawierającego kilkaset nazwisk i komitetu wykonawczego. Z okazji „Święta Morza” w przemówieniach znów padło dużo pochlebnych słów uznania pod adresem ludności pomorskiej za jej wierność i niezłomność podczas niewoli w stosunku do swej Macierzy. Największą oczywiście w tem zasługę mają jej przywódcy, którzy z narażaniem się nieustannie zemście wroga temu ludowi pomorskiemu w jego walce o niezłomne jego prawa narodowe hetmanili, jego ducha podtrzymywali i do zwycięstwa prowadzili. Wielu z tych wielkich bojowników kryje już dziś ziemia, ale spory ich zastęp jeszcze żyje i w tym samym duchu pracuje nadal dla dobra tej ludności i ku chwale już zmartwychwstałej Ojczyzny. Nazwiska tych choćby tylko najwybitniejszych dawnych działaczy napróżno szukamy w spisie członków owych komitetów „Święta Morza”. Nie znajdujemy tam ani tak zasłużonego działacza jak ks. sen. Bolt ani wielkiego kaszubskiego wodza, ks. kan. Łosińskiego ani wielu, wielu innych. Nie figuruje też nigdzie gen. Haller mieszkający na Pomorzu, który przecież objął w roku 1920 to morze w imieniu Rzeczypospolitej w posiadanie i dokonał owych wiekopomych zaślubin morza z Polską. Jego też nazwisko w całej tej uroczystości ani raz jeden nie padło. I cóż wobec tego znaczą te zdawkowe słowa uznania przy rozmaitych okazjach dla ludności pomorskiej za jej chlubną przeszłość, kiedy się równocześnie ją ignoruje w jej najzasłużeńszych przywódcach.

O współpracę morską

Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji.

Warszawa, 1. 7. Delegacja na Morni Społeczności Cestosłoweńskiej przybyła na „Święto Morza” do Polski, wystąpiła z inicjatywą bliskiej współpracy organizacji morskich Polski i Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Myśl ta wypłynęła spontanicznie jako wyraz podziwu dla tak rozpowszechnionego znaczenia wartości morza. W najbliższym czasie przewidziany jest zjazd przedstawicieli organizacji wspomnianych państw.

Co dzieje się z prez. Hindenburgiem?

Wiedeń. Jak donoszą drogą poufną z Berlina, prezydent Rzeszy Hindenburg jest od pewnego czasu ciężko chory na tle nerwowym. Według pewnej poważnej wersji, jest on już od pięciu dni nieprzytomny po ataku apoplektycznym, wywołanym zatargiem z Hitlerem na tle dymisji Hugenbergów.

Bunt w łonie Hitlerowców.

Wiedeń, 1. 7. Prasa angielska przynosi dziś rewelacyjne wiadomości o buntach i rewoltach w łonie hitlerowskich bojówek szturmowych.

Członkowie szturmówek buntują się przeciwko ludzeniu ich przyrzeczeniami, podczas gdy faktycznie tylko przywódcy ich zdołali uzyskać dobrze płatne stanowiska, a zwyczajni członkowie partji pozostają nadal, jak przedtem bezrobotni.

Do groźnej rewolty doszło w Monachjum, Frankfurtu, Dreźnie i Berlinie, w których to miastach z polecenia czynników rządowych zostały natchmiast rozwiązane formacje hitlerowskie S.A.

Unieważnienie mandatów hitlerowców w Austrii.

Wiedeń. W ub. piątek odbyło się posiedzenie Sejmu krajowego, na którym przy końcu jednogłośnie głosami chrześcijańsko-socjalnych i socjalistycznych unieważnione zostały mandaty hitlerowców.

W związku z powstaniem Banku Akceptacyjnego.

Warunki konwersji kredytów „zorganizowanych“.

Minister skarbu podpisał dziś rozporządzenie wykonawcze do ustawy konwersyjnej krótkoterminowej, ustanawiającej Bank Akceptacyjny.

Jak wiadomo, ustawa przeznaczyła sumę 75 milj. zł. na pomoc ze strony skarbu państwa dla instytucji, udzielających ulg dłużnikom.

Pomoc skarbu państwa może być udzielona następującym instytucjom: bankom państwowym, przedsiębiorstwom bankowym, spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności i gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym, centralom finansowym i gospodarczym oraz przedsiębiorstwom, oznaczonym przez min. skarbu.

Spółdzielnie kredytowe, komunalne kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe będą mogły korzystać z pomocy skarbu państwa w zasadzie tylko za pośrednictwem banków państwowych i centrali finansowych. Listę spółdzielni kredytowych i K.K.O., które będą mogły korzystać z pomocy skarbu państwa bezpośrednio, ogłosi min. skarbu na wniosek Banku Akceptacyjnego.

Instytucje wierzytelności, zamierzające korzystać z pomocy skarbu państwa, winny zawrzeć z dłużnikami układy konwersyjne co do wszystkich swoich wierzytelności rolniczych, które nadają się do konwersji. Układy te zatwierdzać będzie komitet konwersyjny Banku Akceptacyjnego.

Za nienadające się do konwersji przy pomocy skarbu państwa rozporządzenie uważa wierzytelności: nieściągalne, te które mogą być spłacone bez przeprowadzenia konwersji oraz przypadające od dłużników, którzy nie mogą dostarczyć wymaganych zabezpieczeń.

Nie mogą być objęte układami konwersyjnymi wierzytelności, przypadające od dłużników, którzy z uwagi na swe nadmierne obciążenia finansowe bądź z innych przyczyn; nie mogliby wykonać warunków układów konwersyjnych, a zwłaszcza od dłużników, których ogólne obciążenie hipoteczne przekracza 75 proc. szacunku ich gospodarstw wiejskich, ustalonego według tariff instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego; dalej od dłużników, którzy konwersji nie potrzebują, a więc których ogólne zadłużenie nie przekracza — dla gospodarstw o obszarze do 100 ha — od 25 zł. do 50 zł. na ha, dla gospodarstw o obszarze ponad 100 ha — 35 proc. szacunku gospodarstwa, ustalonego według tariff instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego, wreszcie od dłużników, których ogólne zadłużenie w danej instytucji nie przekracza: dla gospodarstw o obszarze do 50 ha — 150 zł., o obszarze od 50 ha do 100 ha w 500 zł., o obszarze ponad 100 ha — 2.000 zł.

Ponadto nie mogą być objęte układami konwersyjnymi nowe wierzytelności, powstałe po dniu 1 lipca 1932 r.

Układy konwersyjne muszą być zabezpieczone, niezależnie od osobistego zobowiązania dłużnika: papierami wartościowymi w stosunku 85 proc. ich kursu giełdowego, hipotekami, mieszczańcami się w 75 proc. szacunku nieruchomości, innymi zabezpieczeniami, uznanymi za dostateczne przez Radę Banku Akceptacyjnego.

Splata i oprocentowanie.

Układy konwersyjne z dłużnikami, zawierane będą w zasadzie na okres 7 lat. Za zgodą dłużników okres ten może być krótszy. Kapitał długu, objętego układem, nie będzie podlegał spłacie w ciągu pierwszego roku bądź w ciągu pierwszych dwóch lat, stosownie do oceny instytucji wierzytelności, która powinna uwzględnić stopień ogólnego zadłużenia krótkoterminowego dłużnika.

Oprocentowanie długów, objętych układami konwersyjnymi, ustalać będzie minister skarbu. Oprocentowanie to na okres pierwszych dwóch lat wykonywania układów ustala się na 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

Pomoc skarbu państwa przyznawana będzie instytucjom wierzytelności w umowach, zawieranych przez nie z Bankiem Akceptacyjnym, tylko w ciągu pierwszych dwóch lat od daty uzyskania mocy prawnej przez poszczególne układy konwersyjne. Instytucje wierzytelności otrzymywać będą od wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi, 2 proc. w stosunku rocznym, jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji stanowią co najmniej 50 proc. ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez instytucję, 1 i pół proc. w stosunku rocznym, jeżeli wszystkie wierzytelności stanowią od 33 do 50 proc. ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez instytucję, 1 proc. w stosunku rocznym, jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze instytucji stanowią od 10 proc. do 33 proc. ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez instytucję.

Ponadto spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności i gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym może być przyznana na podstawie decyzji ministra skarbu dodatkowa pomoc, nie przekraczająca 34 procent rocznie. Stosunek sumy wierzytelności rolniczych instytucji do ogólnej sumy, udzielonych przez nią kredytów ustalać, się będzie według stanu z dnia 31 grudnia 1932 r.

Ogólna suma, przypadająca instytucjom wierzytelności z tytułu pomocy skarbu państwa, nie może przekroczyć połowy ogólnej sumy strat tych instytucji, powstałych skutkiem obniżenia oprocentowania przy zawieraniu układów konwersyjnych. Również przy stratach na kapitale pomocy będzie udzielana instytucjom wierzytelności w wysokości 50 proc. sumy strat.

W pogoni na około ziemi.

ROZDZIAŁ I.

Tajemnica podsłuchana.

Wielki hałas panował w szynku „Pod Chińczykiem”, jednym z najbardziej złą opinią cieszących się szynków Londynu przy ulicy West — Indjon — Road.

Przy stole, pokrytym kartami, stało naprzeciw siebie dwóch mężczyzn, z których jeden właśnie wyrzucił przekleństwo z siebie i wydobyl nóż wielki z kieszeni; drugi również z szybkością błyskawiczną wyciągnął rewolwer.

— Rozejść się natychmiast! — ryknął „Kulawy Janek”, właściciel restauracji „Pod Chińczykiem”. — Taki stary przyjaciel, jak ty, Ben Nevis albo ty, Caballo, powinniście utrzymywać zgodę pomiędzy sobą! Jeżeli zaś kłótnie chcecie robić w lokalu moim, to na Jowisza, mówię wam, rozpedzę was tak szybko, jakby tego nawet nie potrafiła zrobić baterja elektryczna, a potem zagrami kośćmi waszemi!

— Oszukaliście mnie — krzyknął Caballo,

Splata kredytów skonwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Banku Akceptacyjnym ustaliło sposób zawierania i warunki układów konwersyjnych między instytucjami finansowymi jako wierzytelcami, a ich dłużnikami — rolnikami. Układy te, wprowadzające ulgi w spłacie i oprocentowaniu krótkoterminowych prywatnych kredytów, zaciągniętych przez rolników, mają być zawierane w zasadzie jak podane powyżej na okres 7 lat. Za zgodą dłużników okres ten może być krótszy.

Kapitał długu, objętego układem, nie będzie podlegał spłacie w ciągu pierwszego roku bądź w ciągu pierwszych dwóch lat, stosownie do oceny instytucji wierzytelności, zawierających układ. Wstrzymanie spłaty kapitału przy utrzymaniu opłat procentowych od długu — ustawa nazywa karencją.

W ciągu pozostałych lat, na jakie zostanie zawarty układ konwersyjny, a więc po odliczeniu okresu karencyjnego czyli w ciągu pozostałych 6 bądź 5 lat kapitał długu będzie ulegał spłacie według jednej z następujących skali:

1. przy dwuletniej karencji ulega spłacie: w trzecim roku — 5 proc., w czwartym roku — 10 proc., w piątym od 15 do 25 proc., w szóstym od 20 do 30 proc., w siódmym od 30 do 50 proc. pierwotnego długu;
2. przy jednorocznej karencji ulega spłacie: w drugim roku — 5 proc., w trzecim roku — 10 proc., w czwartym „ — 15 „ w piątym „ — 20 „ w szóstym „ — 25 „ w siódmym „ — 30 „ pierwotnego długu.

Oświadczenie Stron. Ludowego wobec wypadków w ropczyckim.

Kraków. Zarząd okręg. Stronnictwa Ludowego w Krakowie ogłasza następujące oświadczenie:

W związku z ostatnimi wypadkami na terenie Małopolski, powołując się na uchwałę Naczel. Komitetu Wykonawczego, powziętą w tej sprawie w dniu 23 czerwca rb. — Zarząd Okręgowy S. L. w Krakowie, w dniu 28 bm. stwierdza jeszcze raz z całym naciskiem, iż Stronnictwo Ludowe ani tych wypadków nie spowodowało ani niemi nie kierowało. Zarząd Okręgowy wzywa wszystkich Ludowców do zachowania bezwzględnej spokoju. Z uwagi na niezwykle podniecone nastroje ludności wiejskiej — Zarząd Okręgowy odwołuje wszystkie naznaczone zebrania i uroczystości na terenie województwa krakowskiego i lwowskiego.

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie.

Konfiskata i rewizje w organach Stronnictwa Ludowego.

Grudziądz. Nr. 145 z dnia 28 bm. „Gońca Nadwiślańskiego”, wydawanego przez Zakłady Graficzne, należące do Polskiego Stronnictwa Ludowego sen. Kulerskiego, skonfiskowany został za artykuł pt. „Krwawa tajemnica zachodniej Małopolski”. Artykuł ten był streszczeniem komunikatu Pol. Stron Ludowego o zajściach w pow. ropczyckim.

W czasie konfiskowania numeru wywiadowcy policyjni przeprowadzili szczegółową rewizję w redakcji „Gazety Grudziądzkiej”, należącej również do sen. Kulerskiego oraz w jego zakładach graficznych. Zrewidowano nadto sekretariat Stronnictwa Ludowego w Grudziądzu. Rewizje nie dały żadnego rezultatu.

Gen. Balbo z eskadrą 24 hydroplanów włoskich leci przez Atlantyk.

Mediolan, 1. 7. Eskadra atlantycka gen. Balbo przeleciała wczoraj o godz. 20-tej nad Mediolanem, kierując się na Siplon. Samoloty leciały na wysokości 3000 metrów trójkami.

O godz. 12,35 nast. dnia wszystkie 24 hydroplanów przybyły do Amsterdamu. Jednak 17 przy lądowaniu przewrócił się i spadł. Ze załogi 3 jest rannych, jeden zabity.

Szkoły węgierskie ku czci Stefana Batorego.

Budapeszt. Ministerstwo oświaty zarządziło, ażeby we wszystkich szkołach węgierskich zorganizowano uroczystości ku czci pamięci króla Stefana Batorego.

Hiszpan o wysokiej zgrabnej postawie, mogący mieć lat około 30, a oczy jego rzucały ogień. — Widziałem wyraźnie, że ten Amerykanin zrobił woltę przy grze w karty, a były to przecież moje ostatnie dwa funty, które on chce mi wyłudzić z kieszeni.

Stary Amerykanin o szpakowatych włosach i twarzy, pooranej bruzdami, odpowiedział zimno, trzymając ciągle rewolwer w ręku:

— Ten człowiek przegrał sumiennie, wszyscy gentelmanowie to poświadczą.

To mówiąc, wskazał ręką na gości, znajdujących się w szynkowni, wyglądali oni jednak raczej na wszystko inne, tylko nie na gentelmanów. Byli to przeważnie majtkowie, czekający na odpłynięcie okrętu albo też szumowiny, jakie wyrzuci z siebie miasto wszechświatowe, zwłaszcza w dzielnicy wschodniej. Szczególniej okolica Greenwich, port Londynu, obfituje w takich ludzi na każdym kroku.

Gentelmanowie wiedzieli już naprzód, że Ben Nevis nie naproźnie apeluje do ich bezstronności i że wywdzięczy się za to bezwarunkowo dobrymi „drinksami”, dlatego też z dwudziestu piersi wy-

Jeszcze można zapisać

sobie „DRWECE” na lipiec. — W niniejszym numerze rozpoczęliśmy druk nowej, bardzo ciekawej powieści.

Wielki Zjazd Związku Hallerczyków i Złotu Drużyn Błękitnych w Toruniu.

Toruń. W sobotę i niedzielę, dnia 1 lipca odbył się w Toruniu przy licznym udziale członków, gości i wśród żywych objawów serdecznej sympatii ze strony społeczeństwa Walny Zjazd Związku Hallerczyków i Złotu Drużyn Błękitnych. Dokładniejszy opis podamy w następnym numerze gazety.

A jednak podatek na cele interwencji zbożowej.

Warszawa. W ciągu bieżącego tygodnia osiągnięte zostanie porozumienie między Izdami przemysłowo-handlowymi z jednej i samorządem rolniczym z drugiej w sprawie prowadzenia skoordynowanej akcji interwencyjnej w zakresie płodów rolnych i artykułów hodowlanych.

Jak słychać, ma być wprowadzony specjalny podatek ubojowy, wynoszący 2 grosze z kilograma co dawałoby w ogólnej sumie 15 milion. zł., jako też specjalny dodatek do podatku przemysłowego do obrotu w kwocie 7 i pół milion. złotych. Dodatkiem tym byłby obciążony tylko przemysł, a handel byłby wyłączony z tego dodatku; dodatek ten wynosiłby 10 proc. podatku przemysłowego. Dodatek do podatku gruntowego wynosić ma 12 proc., co dałoby 7 i pół milion. zł. Ogółem obciążenie to wyniosłoby 30 milion. zł., dochodzi do tego 40 milj. zł. ze zwrotów ceł i 5 milion. zł. z dotacji skarbowych, co łącznie wyniesie ma 75 milion. złotych.

Krwawe zajścia w wojew. Kieleckim.

Wskutek nieporozumienia 3 policjantów zostało zranionych, a jeden robotnik padł zabity.

Warszawa. „Sanacyjny” Dobry Wieczór” donosi: W dniu wczorajszym doszło w Wolicy w woj. Kieleckim do tragicznego zajścia, którego ofiarą padło życie ludzkie.

Na wapienniku Richtera w Wolicy wybuchł w poniedziałek strajk na tle zatargu o wypłatę zarobków. Dla zlikwidowania zatargu przybył na miejsce zastępca starosty i powiatowy inspektor pracy. W ich obecności odbyła się konferencja pracodawcy z przedstawicielami robotników przy udziale sekretarza klasowych związków zawodowych z Kielc Sliwińskiego. Konferencja ta dała wynik pozytywny.

Po skończeniu konferencji zastępca starosty i inspektor pracy wsiadli do auta, aby odjechać do Kielc. Ponieważ sekretarz klasowych związków zawodowych Sliwiński również miał wracać do Kielc, zastępca starosty poprosił go do samochodu. Sliwiński z zaproszenia skorzystał i auto miało ruszyć już z miejsca, gdy w tłumie robotników ktoś głośno krzyknął: „Sliwińskiego aresztowano!” Zanim ktokolwiek zdolał interwenjować i wyjaśnić sytuację, tłum rzucił się do auta, wepchnął je do rowu i usiłował przewrócić. Kilku obecnych na miejscu policjantów starało się tłum powstrzymać i rozproszyć. Powstało jednak zamieszanie, w którym padły najpierw kamienie, a następnie strzały.

W wyniku zajścia trzech policjantów zostało rannych kamieniami, z pośród zaś uczestników tumultu jeden padł zabity, a dwóch odniosło rany. Po zajściu, gdy wszyscy zorientowali się, jak naprawdę przedstawia się sytuacja, zapanowała ogólna konsternacja.

Zwolnienie 2 aresztowanych Polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 28. 6. Dziś o godz. 15,30 skazani za obrażę nauczycielstwa niemieckiego; redaktor „Gazety Gdańskiej” Cieszyński i pracownik Rady Portu Maliszewski, na skutek zarządzenia senatu wypuszczeni zostali na wolność.

rwał się odrazu pomruk:

— Hiszpan przegrał sumiennie, Ben ma rację, stawka należy się jemu!

— Czy pan słyszy, panie Caballo? — zapytał teraz kulawy Janek, wzruszając ramionami. — Głos ludu jest głosem Boga i przeciwko takiemu wyrokowi nie mogę nic poradzić. Przegrałeś pan i trzeba zaraz zapłacić za wszystkie kolejki. Pańska kolejka wynosi drobnotkę, tylko trzy szylingi, proszę też o nie.

Złota twarz czarnowłosego Hiszpana stała się nieco bledszą.

— Choćbym wyrzucił tutaj wszystkie kieszenie na wylot — mruknął glucho — to jeszcze z nich nie wyskoczy nawet fenig czerwony. Ben Nevis oszukał mnie i zabrał mi całą gotówkę, na którą musiałem pracować dwa lata jako sternik na okręcie „Atlantic”.

— To jest bardzo smutne — zauważył kulawy Janek drwiąco — ale w takim razie będę musiał pana prosić o zostawienie mi surduta swojego, wprawdzie nie taksuję go nawet na całe trzy szylingi; ale ponieważ pan jest wysoki, więc łatwo będzie sprzedać surdut na taką osobę. (G. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 3 lipca 1933 r.

Kalendarzyk, 3 lipca, Poniedziałek, Aniołusza.
4 lipca, Wtorek, Józefa Kalasantego.
Wschód słońca g. 3 — 21 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 17 — 42 m. Zachód księżyca g. 00 — 12 m.

Pogoda w lipcu.

Według astrometeorologa p. Prengla z Bydgoszczy będzie od 1 do 10 lipca dość pogodnie z większym zachmurzeniem i skłonnością do opadów w pierwszych dniach i około 7 lipca, potem stopniowe ocieplenie.

Od 11 do 20 lipca naprzód zmienne, poczem pogodnie. Kilka pięknych i ciepłych lub upalnych dni. W pierwszej połowie okresu większe zaburzenia atmosferyczne. Przy końcu okresu parno i burzliwe.

Od 21 do 31 lipca wzrost zachmurzenia przy pogodzie cieplej, wietrznej i burzliwej, potem pogoda zmienna i dość ciepła. Burze większe około 25 i 30 lipca.

z miasta i powiatu.

Z uroczystości „Święta Morza“.

Nowemiasto. W święto Piotra i Pawła i miasto nasze urządziło obchód „Święta Morza“, przyozdabiając domy flagami i nalepkami. Uroczystość rozpoczęła się pobudką, którą odegrała ork. 67 p. p. z Brodnicy. O godz. 9.45 wszystkie towarzystwa i organizacje udały się z dziedzińca szkoły powsz. na nabożeństwo do kościoła paraf. w pochodzie, w którym z orkiestrą i komitetem Ligi Morskiej i Kol. na czele niesiono udekorowany kajak oraz transparenty z odpow. napisami. W kościele aktu poświęcenia proporzycyka I-ej Drużyny Zeglarskiej dokonał ks. radca Pape. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. pref. Chylewski, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wik. Weltrowski. Na zakończenie ks. radca Pape zaintonował „Boże, coś Polskę“, Stąd ruszono pochodem na rynek przed Starostwo. Tu nastąpiło ze strony wszystkich towarzystw i organizacji złożenie rezolucyj do kajaka, trzymanego na ramionach 4 kajaków. Punkt o godz. 12 rozległo się po rynku przemówienie P. Prezyd. Rzpłitej, które wysłuchano w skupieniu. Po transmisji z Warszawy p. sędz. Paulus, prezes miejsc. Komitetu Ligi Morskiej i Kol., wygłosił stosowny referat i podziękował wszystkim towarzystwom i organizacjom za liczne przybycie na tę podniosłą uroczystość, której przedpół. część zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Po południu na boisku odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Biały Orzeł“ z Lubawy i NKS. z Nowogomina z wynikiem 2 : 1 na korzyść NKS. Sędziował p. dr. Jedlewski. O godz. 4-tej po poł. odbył się w Hotelu Centr. dla zaproszonych gości dancing, a wieczorem o godz. 20.30 w przystani kajakowej w łazienkach ciąg dalszy uroczystości. Obydwa brzegi naszej Drwęcy obsiadła liczna publiczność. Magistrat zarządził iluminację łazienek żarówkami i reflektorami. Na dany sygnał zostały też na pobliskich wzgórzach zapalone beczki ze smołą, które oświetlały całą okolicę, zaś w przystani puszczano wianki z świecami. Wszystko składało się na piękny widok, czemu krasa dodała piękna gra orkiestry. Najefektowniejszy moment stanowiła defilada pięknie udekorowanych kajaków i łodzi w świetle reflektorów i ogni bengalskich. Po defiladzie zabrał głos zast. burm., p. Nowaczyk, który w kilku słowach podziękował organizacjom za tak piękne udekorowanie łodzi i kajaków i zebranej ludności za tak liczne przybycie. Na tem wieczorna uroczystość się zakończyła. Od godz. 10-tej zaś na sali Hotelu Centralnego odbyła się zabawa ludowa.

Jura sędziowska w składzie sędz. Paulusa jako przewodn., ks. radcy Papego, starosty Dr. Tomczyńskiego i zast. burm. p. Nowaczyka przyznała nagrody pieniężne i dyplomy za najlepiej udekorowane łodzie, kajaki i wianki.

Kajaki: I. nagrodę Drużyna Zeglarska, załoga Witkowski i Gałędek, II. S. M. P. Kurowski, Reimer, III. Drużyna Zeglarska Kokoszynski i Sypniewski.

Łodzie: I nagrodę „Sokół“ Nowemiasto, II. Zespół amatorów wioślarstwa.

Wianki: I. nagrodę S. M. P. Męskie, II. Tow. Panien, III. Żeńska Drużyna Harcerska.

Co do wysokości nagród odbędzie się w poniedziałek 3 bm. zebranie jury.

Włamanie z kradzieżą.

Nowemiasto. W nocy z 29 na 30 ubm. niewysledzony dotychczas sprawca włamał się do mieszkania p. J. Cieszewskiego przy ul. Wierzbowej podczas tegoż nieobecności i po otworzeniu szafki zabrał wszystkie pieniądze w sumie 18 zł. Sprawą zajęła się Policja.

Kradzież.

Nowemiasto. W nocy z 27 na 28 ubm. skradziono z Dworca Głównego 2 koła od roweru motorowego na szkodę Tomasza Antkowskiego, kolejarza, z warsztatu slusarskiego dworcowego. Dotychczas sprawca kradzieży nie został wykryty.

Przebieg „Święta Morza“.

Lubawa. Tegoroczne „Święto Morza“ obchodzone było i w naszym mieście z odpowiednią uroczystością. W środę wieczorem zapalono za miastem dwie beczki smoły, które oświetlały okolicę. Domy były licznie udekorowane flagami narodowymi, w oknach zaś widać chorągiewki o barwach morsko-narodowych. W myśl ustalonego programu odbyła się 29 bm. o godz. 10 uroczysta Msza św., w której wzięły udział poszczególne towarzystwa i cechy ze sztafardami. Potem utworzył się pochód, który wyruszył z Przygródka ul. Zamkową na rynek. Tu ustawiły się towarzystwa w krąg, a na zaimprovizowaną trybunę wszedł p. Piłat, naucz. szkoły powsz., zast. kierownika. W kilku słowach wskazał na doniosłość znaczenia ważności morza dla Polski. Na zakończenie swego przemówienia wznosił okrzyk na cześć polskiego Bałtyku. Następnie przemawiał p. burm. Pater, zaznaczając, że Pomorze i jego mieszkańcy są rdzennie polskimi. Ani pięćdziesiąt lat temu oddamy Niemcom. Dalej odczytał rezolucję w imieniu zebranych m. Lubawy, a potem odśpiewano Rotę. Na zakończenie poszczególne organizacje złożyły rezolucje na ręce p. burm. Rezolucje te zostaną wspólnie wystane do władz. Pochód się rozwiął na rynku i tow. się rozeszły. W dniu tym odbywała się też sprzedaż uliczna oznak.

Osobiste.

Lubawa. Dn. 28 czerwca rb. został pobłogosławiony związek małżeński p. dyr. Władysława Kijory z p. Heleną Drodzowską z Lubawy. Ślub odbył się w Grudziądzu w kościele Pojezuickim. Młodej parze życzymy obfitego błogosławieństwa Bożego. Ad multos annos!

Jak to zrozumieć?

Lubawa. Przebywający tu przyjezdny cyrk prócz innych osobliwości, obliczonych na wyciąganie pieniędzy, uprawia grę w kostkę. Polega ona na rzuceniu monet na stół na jedną lub drugą stronę. Rzucona kostka ostrzyszyga kto wyrywa. Jest to pewnego rodzaju ruleta. Oczywiście, że tego rodzaju wyzywanie losu nie, a zwłaszcza młodzież. To

Łańcuch prasowy na rzecz Kolonji Letniej

Do Szan. Obywatelstwa Nowogomina i okolicy!

Zwyczajem dorocznym tut. Związek Obrony Kresów Zachodnich otrzymuje kilkadziesiąt dzieci rodaków naszych z obczyzny na kolonję letnią. Ciężar utrzymania tych dzieci przez cały miesiąc spada na garstkę ludzi, członków tut. Oddziału Z. O. K. Z., materialnie niesłownie sytuowanych. Zwracamy się więc do Szan. Obywatelstwa z gorącą prośbą o zasilenie naszych funduszów na ten cel licznymi, choć drobnymi datkami. Pamiętajmy, że w ten sposób uchronimy dziesiątki dzieci naszych rodaków — przeważnie biednych robotników — od wynarodowienia.

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich
Oddział Nowemiasto.
Budnik, Michczyński, Wasielewski,
prezes, skarbnik, sekretarz.

Zapoczątkowując pierwszy łańcuch składek na kolonję letnią dla dzieci, przybyłych z obczyzny, składam niniejszem na rzecz tut. Z. O. K. Z. 10 zł i proszę o nawiązanie dalszego ognia pp.: Antoninę Krzyżosiową z Katlewa, Kazimierza Lamberta z Jakóbkowa, Feliksa Kawczyńskiego z Linówca i Mieczysława Zelińskiego z Katlewa.
(—) Czesław Budnik.

Zapoczątkowując drugi łańcuch składek na kolonję letnią dla dzieci z obczyzny, składam niniejszem na rzecz tut. Z. O. K. Z. 5 zł i proszę o nawiązanie dalszego ognia pp. inspektora szkolnego Woźniaka, dyrektora Nadolnego, kier. szkoły Klempa, naczelnika poczty Kulikowskiego i budowniczego Suchockiego.
Józef Wasielewski, sekr. oddziału miejscowego Z. O. K. Z.

Zapoczątkowując trzeci łańcuch składek na kolonję letnią dla dzieci z obczyzny, składam na rzecz Z. O. K. Z. 3 zł i proszę o nawiązanie dalszego ognia pp. m. stol. Neringa, m. piek. Wł. Jabłońskiego, m. piek. Perszkę i m. rzeźn. Arendt'a, wszystkich z Nowogomina.
Adam Michczyński, skarbnik Z. O. K. Z.

też ta stale oblega stół z grą. Ale czy zaprawianie się młodzieży w tego rodzaju „zabawkach“ nie jest czasem niebezpiecznym? Widocznie w tym wypadku żydyk musi mieć pozwolenie, gdyż Policja byłaby napewno go z jego grą przepędziła. Czy jednak miarodajne czynniki nie powinny tu wkroczyć i zabronić tego rodzaju zaprawiania się młodzieży w hazardzie. Kto ma interes w tem, żeby tanim kosztem żydek, jeżdżący od miasta do miasta, zapychał sobie kieszenie.

Z Pomorza.

Zyd znów dostawcą mięsa dla wojska.

Działdowo. W ostatnich dniach odbył się przetarg dostawy mięsa dla wojska tut. garnizonu, w którym oprócz żydka z Mławy Gerszkowicza — dotychczasowego dostawcy — brali udział miejscowi rzeźnicy. Od tychże reflektantów dowiadujemy się, że mimo, iż ich oferty były niższe na kg. wieprzowiny o 2 gr., a wołowiny o 1 grosz, co na całość wynosiło około 140 zł od oferty żydka, dostawę przyznano żydowi, co wśród rzeźników wywołało oburzenie. A no, w krainie Hitlera nie jest do pomysłienia, by żyd otrzymał jakąkolwiek dostawę państwową, ale u nas żydzi są uprzywilejowani nie tylko pod względem dostawy mięsa, ale i pod względem uboju zwierząt, przeznaczonych na rzeź. W związku z tem po mieście krąży różne wersje, posadzające może niewinnych ludzi, którzy muszą wykonać rozkazy z góry. Jeżeli interesenci pragną się dowiedzieć o przyczynach tego stanu, to niechże się przypatrzą intendenturcom, w których stanowiska zajmują przedstawiciele narodu wybranego, a wówczas chyba zrozumieją, dlaczego dostawę otrzymuje żyd.

Z wizytacji J. E. Ks. Biskupa Dominika w Brodnicy.

Brodnica. We wtorek, 20 bm. po poł. przybył do naszego grodu J. E. ks. Biskup Dominik i to z Cielą. Przy moście powitany został przez władze duchowne i świeckie, a p. burmistrz Blokus wygłosił powitalne przemówienie. Następnie ruszono po kościół, gdzie powitalną mowę wygłosił ks. prob. Bielicki, na którą w serdecznych słowach odpowiedział Dostojny Gość, poczem odbyła się wokoło kościoła procesja żałobna i błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem.

Następnego dnia Najprzew. Arcypasterz udzielił Sakramentu Bierzmowania 1142 parafjanom, a popołudniu zwiedził lecznicę powiatową, biuro „Caritas“ i szpital dla starców i ochronkę, wieczorem zaś odbyło się w sali Domu Kat. uroczyste zebranie Braetw i Stowarzyszeń ścisłe kościelnych przy udziale ks. Biskupa. Na program akademii złożony się wiersze, śpiewy i referat ks. prob. Bielickiego, który zobrazował rozwój i działalność poszczególnych Braetw i Stowarzyszeń kościelnych. W serdecznych słowach przemówił do zebranych J. E. ks. Biskup, a życząc dalszego wzrostu Stowarzyszeniom i Braetwom, udzielił obecnym Arcypasterskiego błogosławieństwa.

Następnego dnia udzielił Sakramentu Bierzmowania parafjanom, wojsku, częściowo zwiedził bibliotekę III. Zakonu i odbył katechizację dzieci. Wieczorem na zakończenie oktawy Bożego Ciała podczas procesji Najśw. Sakrament niósł J. E. ks. Biskup.

W piątek odprawił J. E. Mszę św. w Sierocińcu i poświęcił sztafardę św. Dzieciństwa P. Jezusa i drogę krzyżową w kaplicy Sierocińca.

W godzinach popoł. opuścił parafję brodnicką Dostojny Gość.

Pierwsza matura w gimnazjum żeńskim w Brodnicy.

Brodnica. W dniach 23, 24 i 26 ubm. w tut. gimnazjum żeńskim odbył się egzamin dojrzałości, które zdały pp. Antoszewska Eugenia, Bielicka Zofia, Bizanówna Halina, Bułczanka Ewa, Cybulska Wanda, Graffówna Stefania, Hagłówna Irena, Lesińska Aniela, Machlitówna Lidja, Piskorska Marja, Piskorska Irena, Turowska Alicja, Twardowska Irena, Stomińska Wiktorja, Zalewska Agnieszka i Zdziełbówna Stefania.

Kronika kościelna.

Pelplin. We wtorek, dnia 27 bm., otrzymali instytucję: Ks. proboszcz Kroplewski z Kruszyn na probostwo w Biskupim Papowie, ks. administrator Jaranowski z Biskupiego Papowa na probostwo w Kruszynach.

Z dalszych str n Polski.

220 budynków w płomieniach.

Paławy. Katastrofalny pożar nawiedził wieś Zerdzie, pow. paławskiego. Wskutek zbrodnicyżego podpalenia płomienie, pomimo rozpaczliwej akcji ratunkowej, strawiły

220 budynków, a w tem 67 domów mieszkalnych. Ponadto kompletnemu zniszczeniu uległ inwentarz martwy i częściowo żywy. Wypadku z ludźmi nie było. Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą około 250,000 zł. Bez dachu pozostało kilkaset osób.

NADEŚLANE.

Sprostowanie.

Samplawa. W związku z art. pt. „Sprawa zaopatrzenia miejscowej ludności w zdrową wodę nareszcie na dobrej drodze“, umieszczonym w n-rze 74 „Drwęcy“, proszę o zamieszczenie następującego sprostowania w myśl obowiązującej ustawy prasowej:

Pompa, którą autor wyżej podanego artykułu nazwał gminną, stanowi własność gminy Samplawa i gminy szkolnej. Pompa powyższa zaopatrywała uboższą część ludności i szkołę w wodę przeszło 50 lat. Podaż ostatnią dokonywanej naprawy, tj. przed dwoma, a nie przed czterema laty, jak to wynika z treści tegoż artykułu, została zatkana kamieniami przez ludzi złej woli, gdyż jest faktyczną i fizyczną niemożliwością, jak to twierdzą niektórzy, żeby dziecko mogło wyjąć korek, którym była zabezpieczona rura wierzchnia.

Nieprawdą jest, jakoby wydawał polecenie zasypiania studni. Panu autorowi zwracam uwagę, że pompa ta służyła dla tej części ludności, która własnym kosztem nie jest w stanie wybudować sobie studni.

Jeśli chodzi o osadników, to otrzymali oni specjalną pożyczkę na budowę studni jeszcze w r. 1930 w kwocie po 600 zł, którą jednak pobudowało zaledwie kilku. Zatem pretensje ich do studni gminnej są bezpodstawne. Sprawę budowy studni dla osadników wyjaśnił na miejscu delegat z Okr. Urz. Ziem. inż. p. Grodzki, w dn. 23 czerwca br., wobec czego też odsyłam autora do osadników, którzy mu napewno udzielią wyczerpujących wyjaśnień tak, iżby na przyszłość mógł podawać rzeczy bardziej istotne.

Wracając do pompy, de facto gminnej, wyjaśniam, iż stosownie do zawartej ugody z przedstawicielami Rady gminnej i Dozoru Kościelnego przydzielono część ludności do pompy Domu Parafjalnego, w zamian za co gmina płaci 1 zł mies. za każdą rodzinę, czerpiącą stamtąd wodę.

Inna znow część ludności czerpie bezpłatnie wodę z studni p. Nadolskiego, p. Bejera, p. Szczepańskiego, p. Radomskiego i z mojej.

Nieprawdą jest, jakoby moją własną pompę zamykał na kłódkę. Natomiast prawdą jest, że czerpie odmiennie wodę szkoła oraz ci, którzy nie zwyją do mnie osobistej urazy. Od nikogo nie żądałem wynagrodzenia za czerpanie wody.

Na przybycie lek. pow., p. dr. Jedlewskiego, o czem mowa w tymże artykule, czekałem przeszło godzinę na moście przy Elsee, co mogę potwierdzić świadkami. Na skutek deszczu jednak byłem zmuszony pójść do domu. Nadmieniam, że wskutek przeziębienia nie czuję się zbyt zdrowym. Zatem ze zrozumiałych zupełnie powodów zmuszony byłem pójść do domu.

Nieprawdą także jest, jakoby po przyjeździe p. dr. J. do mego mieszkania miał się udać z nim do Elski.

Prawdą natomiast jest, że byłem z p. d-rem u ks. prob. Strehla celem przegłędnięcia protokołów w sprawie czerpania wody z pompy Domu parafjalnego, o czem mowa wyżej.

Sprawa budowy pompy gminnej jest w stadium rozwoju, dowodem czego specjalna uchwała miejsc. Rady gminnej.

Nieprawdą także jest, jakoby p. dr. J. wskazał miejsce pod budowę studni.

Prawdą natomiast jest, że z racji sprawowanego przeze mnie urzędu soltysa zwróciłem się do Starostwa z prośbą o wskazanie odpowiedniego miejsca pod budowę studni oraz o udzielenie subwencji na ten cel wzgl. wskazanie źródła pokrycia kosztów z tego tytułu.

Sprawę, jakoby miał stwierdzić: „Najprzód musi połowa bezrobotnych zdechnąć, dopiero wtedy dam studnię postawić“, oddam do p. Prokuratora.

Szanownemu autorowi dziękuję za tak piękne oszczerstwa, skierowane przeciwko mej osobie po przeszło dwudziestu latach pracy na niwie społecznej.

Jabłoński Stefan, soltys.

Od redakcji: Sprawa z ową pompą jako czynnika nader ważnego w utrzymaniu higieny dla tamtejszej ludności, jest poruszonym już przez szereg lat stale tematem na łamach naszej gazety. Ponieważ w ostatnim czasie spotykał nas z wielu stron zarzut, że jednostronnie w tej materii informujemy Czytelników, podaliśmy materiał w tej sprawie i z innej strony. Słusznie Szan. Pan czyni, oddając sprawę do p. Prokuratora wzgl. Sądu. Niech się sprawa tych zarzutów przed miarodajnym trybunałem wyjaśni! Ci wszyscy, którzy nas w ten sposób tak informowali, wzięli też na siebie obowiązek udowodnienia prawdziwości swych twierdzeń przed Sądem. My nikomu krzywdy czynić nie chcemy, a jedynie dobrej sprawie służyć pragniemy.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 4 bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne“. 7.05 Gimnastyka poranna. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dzień poran. 7.52 Chwilka gosp. dom. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 15.55 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.00 Koncert z Ciechocinka. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Koncert kameralny. 18.15 „Czy owoce są zdrowe?“. 18.35 Recital śpiew. Gluzińskiej-Makuszyńskiej. 19.05 Płyty gr. 20.00 Uroczysta audycja z okazji 157 rocz. ogłoszenia niepodległości St. Zjedn. W przerwie około 20.50 Dz. wiecz. 21.00 „Uprawa roli na kursach im. Staszica“. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.40 Muzyka tan.

Sroda, 5 bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne“. 7.05 Gimnastyka poranna. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.52 Dzień poran. i wiad. sport. 7.52 Chwilka gosp. dom. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35, Płyty gr. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.15 D. c. koncertu z Ciechocinka. 18.15 „Czy turystyka może być sportem?“. 18.35 Recital skrzypcowy Lidji Kmitowej. 19.40 Kwadrans literacki „Gandhi przemawia“. 20.00 Muzyka lekka. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 „Skrzynka poczt. roln.“ 21.10 Koncert kameralny. 22.00 Odczyt w języku angielskim: „Ochrona przyrody w Polsce“. 22.15 Muzyka taneczna z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sport. 22.40 Muzyka taneczna.

Trzęsienie ziemi w Sumatrze.

Londyn. Według doniesień z Batawji południowa Sumatra (wielka wyspa w t. zw. archipelagu Sundskim w Indjach wsch. holenderskich, ciągnąca się wzdłuż półwyspu Malakka, 13 razy większa od Holandji, liczy 434 tys. klm. i 4 milj. miesz. — ręd.) nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi.

W miejscowości Benkulen kilka domów runęło w gruzy. Dotychczas stwierdzono 67 zabitych. Wśród ludności szerzy się panika.

Kryzys walutowy się zaostrza.

Walka o utrzymanie parytetu złota. — Anglja wzbrania się przystąpić bez Ameryki do wspóln. oświadczenia państw o stałej walucie. — Możliwość wycofania się tych państw z konferencji. — Konferencja zamieniła się w giełdę. — Panika dolarowa.

Fluktuacje dolara doszły do niebywałych rozmiarów. Prawie przez cały dzień odbywały się gorączkowe narady i posiedzenia w kwestji stabilizacji. Prace konferencji w innych dziedzinach nie wywołują najmniejszego zainteresowania.

Po ogłoszeniu wiadomości, jakoby Mac Donald zwrócił się miał z projektem współdziałania nad uregulowaniem chaosu walutowego, zaczęło się w Londynie gwałtowne skupywanie dolara, poczem zaczął znów spadać.

W kuluarach konferencji pod wpływem tej fluktuacji zapanowało niebywałe napięcie i zdenerwowanie. Kuluary przypominały raczej giełdę, a nie konferencję międzynarodową. — Dziennikarze gromadzili się wraz z delegatami i ekspertami, wolnymi od zajęć i jedynym tematem rozmów był kurs dolara i konsekwencje, związane z fluktuacją.

Rozmowy, prowadzone w Londynie w kwestji monetarnej, wykazały, że państwa kontynentalne Europy, posiadające złoty parytet, są zdecydowane utrzymać wartość swego pieniądza bez względu na to, jaka będzie dewaluacja dolara. Zasada akcji wspólnej została przyjęta — chodzi o opracowanie środków technicznych, za pomocą których akcja ta będzie przeprowadzona.

Wysiłki przedstawicieli państw europejskich, mających parytet złoty, skoncentrowały się przede wszystkim w chwili obecnej dookoła

władz brytyjskich. Chodzi o uzyskanie deklaracji Wielkiej Brytanji w sprawie parytetu i o jej udział we wspólnej akcji.

Anglja jednak waha się przystąpić do wspólnego oświadczenia państw, opierających swą walutę na pokryciu złotem. Tę rezerwę należy tłumaczyć stanowiskiem przedstawicieli dominjów, którzy są więcej zainteresowani w losach dolara niż franka francuskiego.

Jeżeli dalsze usiłowania państw z ustabilizowaną walutą nie odniosą skutku, natenczas należy się liczyć z wspólnem oświadczeniem Francji, Belgii, Holandji i Szwajcarii, że wyżej wymienione państwa będą się wzajemnie popierały w celu utrzymania standardu złota. Grupa ta jest zgodna w tem, że ich dalsza obecność w obradach byłaby bezcelowa, gdyby konferencja miała doprowadzić do ogólnej inflacji.

Bezsenna noc w Londynie.

Dramatyczne poszukiwanie Roosevelta. Odpowiedź odmowna —

Dzień piątkowy w Londynie upłynął pod znakiem zabiegów o uzgodnienie deklaracji w sprawie wahań kursów walut.

Po południu ustalono wreszcie tekst kompromisowej deklaracji, który brzmi, jak następuje:

— „Jest rzeczą konieczną utrzymać parytet złoty we wszystkich krajach, opierających się jeszcze na podstawie złotej. Wszystkie kraje, które odstąpiły od parytetu, przystąpią doń, o ile możliwości. Poziom stabilizacji i wybór momentu tej stabilizacji mają być pozostawione do uznania każdego kraju. Kraje, posiadające parytet złoty, w chwili obecnej są silnie zdecydowane bronić za wszelką cenę swego stanowiska. Kraje o walucie zdevalowazowanej aprobują stanowisko, zajęte przez kraje o złotej walucie.

Molley oświadczył, że delegacja amerykańska może podpisać tę deklarację, o ile zgodzi się na nią Roosevelt. W tym wypadku deklaracja podpisana byłaby również przez Anglję.

Wieczorem rozpoczęło się poszukiwanie Roosevelta drogą radiową. Prezydent Stanów Zjednoczonych przebywa bowiem na pokładzie krążownika Indianapolis, w okolicach Nowego Brunswiku. Do godz. 7.45 rano dziś w Paryżu nie miano odpowiedzi Roosevelta.

Odpowiedź nadeszła dopiero dnia następnego i to odmowna. Roosevelt na żadną stabilizację dolara narazie się nie godzi.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 1. 7. 33 r.

Bank Polski płacił za dolara 6.95. W obrotach prywatnych utrzymał się około 7 zł.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 1. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	19.50—19.75
Pszonica	36.75—37.75
Owies	14.25—14.75
Jęczmień browarowy	16.50—16.75
Groch Victoria	24.00—26.00
Gorzycza	52.00—58.00
Mąka żytnia	31.25—32.25
Mąka pszenna 65 proc.	56.00—58.00
Otręby żytnie	12.00—12.75
Otręby pszenne	10.00—11.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W sobotę, dnia 1 lipca rb. o godz. 11.45 przed poł. zasnął w Bogu po dłuższych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Konstanty Chudziński

przeżywszy lat 66.

O czym donosi w głębokim smutku pogrążona RODZINA.

Nowemiasto, Wejherowo, 1 lipca 1933 r.

Ekspozycja do kościoła parafjalnego odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 9 rano, następnie nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.



W sobotę, dnia 1 lipca odszedł w zaświaty

ś. p.

Konstanty Herman Chudziński

Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej

wielce zasłużony około rozwoju miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, któremu zachowamy wdzięczną i trwałą pamięć za Jego pracę, pełną poświęcenia dla dobra tej humanitarnej instytucji.

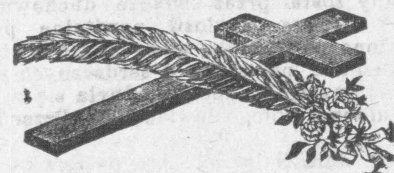
Za Magistrat:

Nowaczyk,
Burmistrz zastępca.

Za Radę Miejską:

Domagała,
Przewodniczący Rady Miejskiej,

Nowemiasto, dnia 1 lipca 1933 r.



W sobotę, dnia 1 lipca rb. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Konstanty Chudziński

Długoletni naczelnik naszej Straży Pożarnej. — Naczelnik Okręgowy okręgu lubawskiego. Wiceprezes Związku Wojewódzkiego Och. Str. Poż.

W osobie Zmarłego tracimy druha, pełnego poświęcenia się sprawie strażackiej oraz człowieka z wielkimi zaletami charakteru, poświęcenia i serca.

Cześć Jego pamięci!

Ochotnicza Straż Pożarna
Nowemiasto.

Związek Pow. Str. Pożarnej
powiatu lubawskiego.

Szanownej Publiczności Nowogomiasta i okolicy podaje do łask wiadomości, iż przy ul. Kazimierzowej w domu p. Wygockiego OTWORZYŁAM

sklep wyrobów tytoniowych.

Proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Joanna Kordusiakowa.

TRYKOTAŻE wykonuję nadal.

Za skóry surowe

placę najwyższe ceny.

Polecamy cholewki pojedynczo i w tuzinach ewentual. na poczekaniu.

Skóry podeszwowe najtaniej.

LUBAWSKA
SKŁADNICA SKÓR
Gdańska nr. 6.

Znaleziono

zegarek

branzoletkowy. Odebrać można za zwrotem kosztów.

J. Grabowski, Nowemiasto.

Potrzebny

chłop

do bydła. Mieszkanie wolne.

Gdzie? wskazuje ekap. „Drwęcy”

Nowemiasto.

Dla mojej drogerji potrzebuje

uczniła

J. Cieszyński, Nowemiasto.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I Komunii św. naszej córki Joanny składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

podziękowanie

Józef. Geyerowie.

Nowemiasto, w czerwcu 1933 r.

Gospodarstwo

89 morgowe mam na sprzedaż
Rożankowski, Pacóttowo.

FORMULARZE

polecą
Drukarnia „Drwęca”.